Nro 256.
D. 24. Września.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Kommissja we Lwowie o wypłatę żołdu dla wojska 1661.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JW. JX. *Manugiewicz* Biskup Augustowski, Senator Królestwa Pols:, wrócił z *Karlsbadu.*

Kommissja Examinacyjna Woiewództwa Mazowiec: Wzywa niniejszem Kandydatów, którzy się do examinu na Urzędy z linji Sądowej do Klassy 2giej należące, w bieżącej kadencji Sierpniowej podali, i takowy maią zamiar odbyć, aby przed d. 15 Paźdz: iako terminem prekluzyjnym wszelkie brakuiące dowody kwalifikacyjne, wyciągi z dzieł i pisma praktyczne dla zachodzących ważnych przeszkód dotąd do podań niedołączone, złożyli, wrazie bowiem przeciwym każdy niedopełniający tej formalności odłożony zostanie do przyszłej kadencji. — Prezyduiący: Referendarz Stanu, Kom: Woiew: *Kożuchowski.*—p. o. Sekretarza Kom: Examinacyjnej *Hussar.*

Wyszły świeżo z Litografji Widoki Dóbr *Słubic*, należące do JW. Hrabi *Mikorskiego*, które się w poszytach z 6ciu sztuk, każdy poszyt po zło: 9 w Składzie Rycin u *A. Dal Trozzo* przedaią. Pieniądze zebrane z przedaży tych rycin, oddane będą na korzyść *Instytutu Głuchoniemych*, co zapewne zachęci do pokupu.

Nowe Przypowiastki dla Dzieci
Stanisława Jachowicza.

Deszczyk.

Mamo, rzekł Staś, *deszczyk rosi,*
Poplami kapelusz Zosi,
Jakże niepotrzebnie pada.
Tu Matka dziecku wykłada:
Że deszczyk drogi dar Nieba,
Bez niego nie będzie chleba.
On skwar słońca ułagadza,
Zieloną trawkę rozradza,
Wszystko rzeźwi, wszystko krzepi
Kwiatek, drzewko rośnie lepiej
Bo Bóg wszystkim mądrze włada.
O kiedy tak to niech pada!

Ludmiła.

Rzuciła dukat w złocie biednemu Ludmiła,
Ten iej wraca w mniemaniu że się omyliła,
Z słodkim rzecze uśmiechem Ludmiła wspaniała:
Omyliłam się prawda, i dziesięć mu dała.
Pięknie kto w takim celu nieoszczędza złota,
Ale ieszcze piękniejsza rzetelności cnota.

Artykuł nadesłany. — Sześć butelek wina przez *pomyłkę* zapewne do domu niewłaściwego przysłane, gdy się nikt po nie niezgłosił, do szpitala S. *Rocha* na użytek chorych oddane zostały.

Sąd Poprawczy Wydziału Zamojskiego. Wzywa wszelkie Władze, tak Cywilne iako i Wojskowe, nad powszechnem bezpieczeństwem kraiu czuwaiące, aby *Semka Kiyka* o zbrodnią *zabójstwa* zakfalifikowanego i zbiegłego, który iest rodem z wsi i gminy *Rogóżno*, Powiatu Tomaszewskiego, Woiewódz: Lubelskiego, lat 30 skończonych maiący, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, oczu piwnych, nosa grubego, włosów blond, czoła niskiego, ubrany w sukman czarny, czapcę kapusa zwa-

nej z czarnym baranem, ciemnym wierzchem, maiący na sobie pas rzemienny, koszulę i spodnie płocienne, oraz bóty na obcasach, śledziły i wyśledzonego do Sądu tutejszego pod mocną strażą dostawić rozkazały.— *Janów* 29 Sierpnia 1827. — Sędzia Prezyduiący *Szaniewski*. — *Daszkowski*.

Duże pukle z włosów po 5, blisko przez rok zdobiące głowy Damskie, iuż nienależą do dobrego tonu. Według ostatniej mody, pod kapelusze lub czepki, trefią się włosy w pukielki drobne, a na środku czoła na półtora cala powinien być przedział. Czepeczki blondynowe z szeroką wstążką błękitną, biorą się do domowego ubioru, który składa się z szlafroczka dymowego lub letkiej materji kolorów bladych albo paljowego. Do ubioru wizytowego w sukniach mało iest odmiany od kilku tygodni. Kapelusz gazowy zdobią kwiaty albo liście. Używane są teraz zamiast szalów, szarfy z czarnej blondyny.— W *Paryżu* od 2 tygodni Elegantki zdobią się świeżo odkrytemi *różami*, których wynalazca, nazwał ie *Karaiskaki* i *Bobelina*. Te kwiaty są bardzo w modzie, pierwsze zdobią *głowy*, a drugie *piersi* elegantek.—Na ozdoby gabinetów, znowu wchodzą w modę starożytne popiersia, etruski etc:

Wczoraj było ciepła stopni 15.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Arcy-Xiąże *Rudolf* Kardynał i Arcy-Biskup Ołomuniecki, Brat Cesarza Austrjackiego będąc niebezpiecznie chory u wód w *Jszt* (Jscht) przyiął SS. Sakramenta d. 19 z. m., poczem uczuł się być zdrowszym i d. 21 b. m. wrócił do *Wiednia*. —Donoszą z *Madrytu*, że w okolicy S. *Jldefonso* popełniono znaczne rabunki. — W zeszłym miesiącu złodzieie zakradli się w *Paryżu* w domu uprzywiljowanym gier azardownych, gdzie zabrali z tamecznej sali depozytalnej banku Faraona 20,000 franków w biletach bankowych a 4,000 fr: w złocie i srebrze.— W krótce Ojciec S. na posiedzeniu Konsystorza głównego mianować będzie kilkunastu Kardynałów. — W *Londynie* choruie sławny niemiecki skrzypek Pan *Kisewester* tak niebezpiecznie, iż lękaią się o iego życie. — Pewny robotnik w *Dewonszyr* w Anglji zjada prawie codziennie 5 i pół funta pieczeni baraniej, 2 funty iarzyny i porcją chleba i sera; gdy to wszystko zje i napiie się iabłecznika, wymawia te słowa: »Dziękuie ci Boże za to małe wzmocnienie, które mam z twej łaski.» — Dnia 1 z: m: wypłynęła flotta Egipska składaiąca się z 100 żagli i z 4,000 wojska lądowego z portu *Alexandrji* do *Nowarino*.— Donoszą z Hiszpanji, że miasto *Wich* znajduie się w mocy buntowników, z powodu, iż wojsko Królewskie nie przybyło na czas przeznaczony na pomoc tamecznemu garnizonowi. Dowódca tego miasta oddawszy go pod opiekę tamecznemu Biskupowi, oddalił się z 300 ludźmi i udał się do miasta *Granolers*, w drodze ustawicznie drażnili go zbuntowani włościanie. Jeszcze gorzej powiodło się Gubernatorowi miasta *Bergi*, który naczele 350 ludzi opuścił swoie stanowisko wziąwszy pod swoią obronę 80 rodzin, z któremi po nieprzerwanym marszu stanął w *Kaldas*, będąc ciągle ścigany przez buntowników, przezco kilkadziesiąt żołnierzy utraciło życie, a wiele kobiet i dzieci wpadło w ręce tych burzycieli.

Dobra byłej Jnkwizycji Hiszpań: należą teraz do dóbr Koronnych.— Między *Leonem* i *Arhas* w Hiszpanji, znajduie się banda rabusiów, która po większej części napada na tamecznych Proboszczów.— Cesarz *Don Pedro* miał d. 3 b. m. udać się z *Rio Janeiro* do *Portugalji*.—Królewna Reientka Portugal: przepędza teraz bardzo spokojne życie, mieszkaiąc ciągle w *Cyntrze*, codziennie wyieżdża

wraz z swemi siostrami na spacer w towarzystwie kilkunastu dworzan i spowiednika Królewskiego w karecie. Dworzanie iadą zwykle na osłach, a na czele całej świty znajduie się zawsze tameczny Burmistrz miasta. Zdrowie Królewny Reientki codziennie się polepsza.— W *Lugdunie* odbył się d. 4 b. m. Synod całego duchowieństwa Departamentu, który od roku 1705 niemiał posiedzenia w tem mieście. —Jenerał Chiński *Kintseang*, który, iak iuż doniesiono, poległ w bitwie przeciw buntownikom w małej *Bucharji*, został mianowany po śmierci, w nagrodę położonych zasług dla kraiu »dozorcą Królewicza Chińskiego w czasie iego małoletności» starszy zaś syn zmarłego Jenerała, pobierać będzie wychowanie przy dworze Cesarskim, a pozostałej rodzinie wyznaczono 2090 rubli rocznej pensji.—Donoszą z *Stambułu* że ciągle gońcy przybywaią i odjeżdżaią przez *Bukarest*. — Jarmark *Lipski* nie iest tak pomyślny iak się spodziewano, iednak przybyło do tegoż miasta wiele towarów *Angielskich*, sukien *Niderlandzkich* i t. p.— Pułkownik *Gustawson* były Król *Szwedzki*, uczy się teraz w *Lipsku* języka *Tureckiego*, który mu będzie bardzo użyteczny w podróży do kraiów wschodnich. — Królowa *Niderladzka* tak dalece wróciła do zdrowia, że teraz przeieżdża się iuż powozem w okolicach *Bruxelli*. — W *Niderlandach* złapano w rzece *Szeldz* Jesiotra, który ważył 115 funtów. — Donoszą z *Lisbony*, że waleczny Jenerał *Sztubs* dowódca miasta *Oporto* został oddalony z urzędowania, a na iego miejsce mianowano Hrabiego *Willaflor*, który się udał do tego miasta.

W *Szkocji* lat temu 7, córka maiętnego Obywatela maiąca lat 17, ceniąc liczne cnoty i tkliwą miłość Podporucznika, przyrzekła, iż będzie mu stale wzaiemną, i nikogo innego nie obierze za męża. Rodzice Panny niechcieli nawet słyszeć o tym związku, bo Podporucznik, nie miał żadnego maiątku. Otrzymał w krótce rozkaz udania się z pułkiem do Jndji, przez lat 6 niesłyszano o nim, nakoniec doszła wiadomość że poległ w walce z *Birmanami*. Przez te lat 7, mnóstwo konkurentów starało się o rękę Panny, stale odrzucała wszelkie ofiary; nakoniec maiąc iuż lat 24, ustawicznie naglona od Rodziców, i przekonana o zgonie drogiego kochanka, zezwala na oddanie ręki bardzo maiętnemu sąsiadowi, prosząc wcześnie o przebaczenie ieśli ciągle smutną i niepocieszoną będzie. Zaproszono wszystkich sąsiadów na gody, nieszczędzono wydatków aby wesele odbyło się najświetniej; a gdy śliczna lecz wybladła i zapłakana Panna młoda wchodzi do Kościoła, postrzega Podporucznika! wyrywa się z grona *Druchn*, bieży do dawnego przyiaciela, wpatruie się w iego twarz.... »Więc on żyie (zawoła) a ia mam zostać żoną innego? nie... bogactwa mało cenię, Rodzice nieodrzucą mej ostatniej prośby, a Bóg wesprze wierną miłość!» W krótce pokazało się, że wieść o zgonie Podporucznika była zmyśloną, że on walczył mężnie z *Birmanami* i iuż iest Podpułkownikiem, że wrócił do Anglji dowiedzieć się czyli iego droga kochanka iest mu wierną, a w przeciwnym razie natychmiast miał wrócić do Jndji. Pan młody dobrowolnie odstąpił ręki swej narzeczonej, a Rodzice Panny niechętni dla *Podporucznika*, z radością i błogosławieństwem oddali ią *Podpułkownikowi*. — (z Dz: Mod.)

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Podaiąc do wiadomości publicznej, że znaleziona przed kilku dniami na ulicy Klacz maści siwej, znajduie się w zabezpieczeniu; wzywa Właściciela do udowodnienia własności i odebrania takowej, a to najdalej do dnia 28 b. m. albowiem z powodu małej wartości tejże Klaczy i aby koszta żywienia nie prze-

niosły iej, takowa Klacz zaraz w dniu tymże o godzinie 4tej z południa na publicznym Końskim Targu Muranów zwanym przez Licytacją sprzedaną będzie, do Atentowania której Urząd Munieypalny chęć kupna maiących zarazem wzywa. — Warszawa dnia 18 Września 1827 r. — Wice Prezydent Lubowidzki. — Za Sekretarza Jlnego Wiernicki.

W kontynuacji zawiadamia się, że w Pradze przy ulicy Brukowanej pod Nr 409, Kamienie młyńskie rozmaite sztuk 142, do pozostałości Jakóba Skoryny należące, szacowane złp. 4938, powtórnie na Licytacją dla braku licytantów d. 25 m. i r. b. o godzinie 10 zrana wystawione będą. Każdy więc przystępuiący do kupna w vadium 500 złp: naprzód złożyć się maiące opatrzyć się winien. Licytacja zaczynać się będzie od postąpionej iuż summy przez Krzysztofa Skorynę złp: 4966, najwięcej postępuiącemu własność kamieni w mowie będących za gotowe pieniądze srebrem zaraz płacić się maiące przybitą zostanie, a vadia tym którzy się nieutrzymaią powrócone będą. Przytym reszta przedmiotów do tejże pozostałości należących w tymże dniu wyprzedane zostaną, a to przed niżej podpisanym Reientem.

Stanisław Truszczyński Reient.

Przybył Landkuczer z Hamburga wygodnym Koczem i dobrze zaopatrzony w podróż. Osoby życzące udania się do Drezna, Berlina i Hamburga, zechcą się udać do H telu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej Nr 556.

Pewna Osoba idąc do Kościoła S. Krzyża, zgubiła List pod adresem JW. Hrabiny Giżyckiej; kto znalazł, niech raczy oddać do domu Gerlaha na Krakowski: Przedmieściu Nr 414, a odbierze nagrodę.

Ktoby sobie życzył wynaiąć Pantaljon za pomierną cenę, Kwartalnie albo Miesięcznie od d. 26 b. m. lub 1go Października, może takowy obejrzeć w domu Petyskusa przy ulicy Senatorskiej na pierwszem piętrze nad samym Kantorem Loterji Klassycznej; chcący zaś zrobić ugodę wynajmu, ułatwi się z właścicielem którego mieszkanie przy ulicy Jezuickiej w Gmachu po Jezuickim na drugiem piętrze w samym kącie ku Rynkowi Starego miasta.

Kocz mało używany z latarniami i fartuchami, o iednym drągu, do sprzedania, stoi przy ulicy Koźlej Nr 1821; o cenie u gospodarza dowiedzieć się można.

Przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1835, iest Magiel zupełnie w dobrym stanie do sprzedania; oraz Dorożka Ruska czyli kiszką zwana, nowa, także za mierną cenę iest do zbycia, dowiedzieć się można u gospodarza tamże mieszkaiącego.

Pewna Osoba ma do wypożyczenia Summę zł: 8000, ktoby sobie życzył takowej Summy pożyczyć, o warunkach pod iakiemi i czasie na iaki wypożyczoną być może, poweźmie wiadomość przy ulicy Gołębiej pod Nr 159, na drugiem piętre od frontu, od godziny 6tej do 8mej zrana.

Jaszewski Tadeusz życzy być na Wsi u iakiego Pana za pisarza lub u Adwokata w Warszawie; mieszka przy ulicy Senatorskiej w Domu Łagiewnickiego pod Nr 463, obok Głównego Ratusza, każdego czasu może przyiąć obowiązek.

Dnia 25 Września r. b. o godz; 10tej zrana w domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 415, sprzedane będą ruchomości, Kanapa, Krzesła, Komoda, Kopersztychy, Zegar, Lustra, Stoliki, Filiżanki, i t. p, zaś dnia 26 Września r. b. o godzi: 10tej zrana przy ulicy Rynek Starego Miasta Nr 38 sprzedane będą Komoda, Łużko, Szafa, Stoliki, i t. p. za gotowe pieniądze. — Jan Łabęcki K.T.C.W.M.

☞ Ktoby sobie zyczył w Warszawie mieć Osobę płci Żeńskiej w średnim wieku, posiadaiącą język Polski, Francuzki, Niemiecki, do Panienek, ich dozoru, wychowania, ułożenia i zupełnie zastąpienia miejsce Matki, która pełniąc iuż ten obowiązek w znacznych domach zjednała sobie chlubne świadectwa, lub też do kompanji; raczy się udać na ulicę Marjensztad Nr 2647 w podwórzu prosto Bramy w officynie na pierwszem piętrze od schodów po prawej ręce.

Dom narożny na Końskim Targu, przy ulicach Miła i Muranów, pod Ner 2284 z zabudowaniami, Kuźnią i Ogrodem owocowym, grunt dziedziczny, z wolnej ręki do sprzedania; życzący sobie może się udać do Dzierżawcy w tymże domu zamieszkałego.

Prześwietną Publiczność uwiadomia się, iż w Handlu Szklannym obok Ratusza Głównego, w Pałacu Blanka Nr 461 ulica Senatorska, teraz można dostać Porcellany, Faiansu i innych towarów za cenę najumiarkowańszą przy usłudze dobrej.

Dnia 21 b. m. zginął Wyżeł biały, gładki, maiący uszy kasztanowate, i nad ogonem łata kasztanowata. Kto go ma, niech raczy oddać do Domu JW. Zielińskiego przy ulicy Gęsiej, a otrzyma nagrody złp. 18.

TEATR. Jutro Rycerska Drama Johanna z Montfokon.